

Sygn. akt II K 680/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział II Karny w składzie:**

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Urbańska - Czarnasiak

Protokolant : stażysta Daria Włodarska

w obecności /-/

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2018r., 27 marca 2018r. i 12 czerwca 2018r. i 11 września 2018r.

sprawy karnej:

**J. K.**

syna J. i D. zd.

ur. (...) w K.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 26 czerwca 2017r. około godz. 23:10 w miejscowości S. pod nr 39 przy przystanku autobusowym uderzył Z. M. w twarz a po jego upadku kopnął dwukrotnie w klatkę piersiową po czym uciekł, czym naruszył jego nietykalność cielesną

**- tj. o czyn z art. 217 § 1 kk**

1. oskarżonego **J. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego wyżej wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 kk i za to na podstawie art. 217 § 1 kk wymierza mu karę 3 /trzech/ miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 /trzydziestu/ godzin miesięcznie,
2. na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Z. M. nawiązkę w kwocie 300,00 /trzysta/ złotych,
3. na podstawie art. 628 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego Z. M. kwotę 300,00 /trzysta 00/100/ złotych tytułem poniesionych kosztów sądowych,
4. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

SSR J. Urbańska –Czarnasiak

Sygn. akt II K 680/17

## UZASADNIENIE

Z. M. jest kierowcą firmy, która prowadzi usługi przewozu ludzi. Często przewozi ludzi na trasie K. – S.. Prowadzonym przez niego autobusem jeździł czasami oskarżony J. K.. Pomiędzy mężczyznami doszło do sytuacji konfliktowej

związanej z uiszczaniem przez oskarżonego należności za bilet. Oskarżony miał pretensje do pokrzywdzonego, że zwraca mu uwagę na dokonanie płatności w monetach po 1 grosz i nie zatrzymuje się na wszystkich przystankach.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. K. k. 70v,

zeznania świadka Z. M. k. 80-80v /

Oskarżony J. K. zaczął okazywać Z. M. swój negatywny stosunek do niego. Stojąc u siebie na balkonie pokazywał Z. M. środkowy palec, gdy ten przejeżdżał koło jego domu autobusem Ponadto wywieszał na drzewach w I. i S. pisma o treściach obrażających Z. M.. Zdarzyło się również, że podczas otwierania drzwi wejściowych do autobusu opluł kierowcę i wyzywał go oraz broniących go pasażerów krzycząc do nich „ ja was urządzę, ja was pozabijam”.

/dowód: zeznania świadka T. S. k. 115- 115v,

zeznania świadka M. J. k. 118v- 119,

pisma k. 74-78 /

W dniu 26 czerwca 2017r. około godziny 22:00 pokrzywdzony Z. M. stał autobusem na parkingu przy dworcu PKP czekając na czas odjazdu. W autobusie siedział pasażer K. S. (1), który za zgodą właściciela firmy mógł wsiadać wcześniej do autobusu tj. przed pierwszym przystankiem. W pewnym momencie do autobusu podbiegł oskarżony, który pięścią uderzył w zamknięte drzwi. Z. M. powiedział mu, że pierwszy przystanek jest przy Galerii (...), gdzie zaraz autobus miał pojechać. Wtedy oskarżony J. K. podbiegł z przodu autobusu, otworzył plecak, wyjął spray i popsikał nim przednią szybę autobusu, po czym uciekł w kierunku peronów dworca. Z. M. próbował wyczyścić szybę, ale bez większego skutku bo farba się rozmasała. Kiedy autobus dojechał do S. wysiadł z niego pasażer K. S. (1). W miejscowości I. wysiadł kolejny pasażer M. J., który również widział pomalowaną sprayem szybę.

/dowód: zeznania świadka K. S. (1) k. 118 – 118v,

zeznania świadka M. J. k. 118v- 119 /

Około godz. 23:10 Z. M. dojechał do miejscowości S., gdzie w okolicy przystanku autobusowego oskarżony J. K. rzucił w tył autobusu farbą w puszcze. Z. M. zatrzymał autobus i wyszedł zobaczyć co się stało. Wtedy został zaatakowany przez oskarżonego w ten sposób, że J. K. uderzył go w okolicę czoła lewego, a następnie gdy pokrzywdzony upadł zaczął go kopać w okolicę klatki piersiowej i uciekł. Przy upadku pokrzywdzony uderzył się w prawy łokieć. Z. M. zadzwonił na policję prosząc o interwencje.

/dowód: zeznania świadka Z. M. k. 80-80v /

Po zdarzeniu zadzwonił również do znajomego M. J., który wcześniej wysiadł w I., mówiąc mu co się stało i prosząc go o pomoc. Ten wsiadł na rower i pojechał na parking koło parku w I., gdzie stał autobusem Z. M.. Stał tam również patrol policji. Wszyscy wsiadli do radiowozu i pojechali do domu oskarżonego, jednak tam nikt nie otwierał, a z uwagi na późną godzinę nie podjęto próby wejścia na posesję.

/dowód: zeznania świadka M. J. k. 118v- 119,

kserokopia notatnika służbowego k. 10- 12, 99-103,

notatka urzędowa k. 85 /

Po zdarzeniu Z. M. udał się do lekarza sądowego, który stwierdził, iż doznał on obrażeń tj. obrzęku okolicy czołowej lewej o śr. 5 cm, a na nim otarcia naskórka (zacerwienie) o wym. 2x3 cm, naruszających czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni i że mechanizm powstania obrażeń może odpowiadać wersji podawanej przez poszkodowanego tj. od uderzenia tępym narzędziem jak pięść.

/dowód: opinia sądowo-lekarska biegłego A. T.-k. 9/

W dniu 18 lipca 2017r. ok. godz. 18:50 kiedy Z. M. miał postój na zatoce autobusowej przy Galerii (...) podszedł do niego i opluł.

/dowód: zeznania świadka Z. M. k. 80-80v,

W dniu 26 lipca 2017r. o godz. 12:30 oskarżony wraz ze swoją partnerką i dziećmi wszedł do autobusu kierowanego przez Z. M.. Ten poinformował go, że nie może jechać ich linią S, bo wcześniej wymalował szybę w innym autobusie. Mimo tego wsiedli do autobusu i kiedy partnerka oskarżonego poszła do tyłu autobusu oskarżony kopnął Z. M. w okolice żeber i krzyczał do kierowcy, że go zabije bo wie gdzie mieszka. Pokrzywdzony powiedział oskarżonemu, że policja się tym zajmie i zadzwonił wtedy na policję, która czekała na J. K. przy ul. (...).

/dowód: zeznania świadka Z. M. k. 80-80v,

zeznania świadka T. S. k. 115- 115v,

kserokopie notatników służbowych k. 30 - 42 /

Oskarżony J. K. ma 35 lata. Jest rozwodnikiem posiadającym czworo dzieci w wieku 13, 4, 2 lata i 8 miesięcy. Posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest murarzem. Jest osobą bezrobotną, nie zarejestrowaną w Powiatowym Urzędzie P.. Utrzymujący się z prac dorywczych o dochodzie ok. 400-500 zł. miesięcznie i z Pomocy (...). Jest współwłaścicielem mieszkania w miejscowości S. oraz działki związanej z tym budynkiem. Według oświadczenia oskarżonego był uprzednio karany za usiłowanie rozboju. Nie leczył się psychiatrycznie ale przebywał w szpitalu psychiatrycznym w wojsku, ponieważ pokłócił się z przełożonymi, którzy nie chcieli go wypuścić na poród syna. Według biegłych psychiatrów posiada on osobowość nieprawidłową – dysocjalną, jednak w chwili czynu miał zdolność rozpoznania jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem. Według biegłych może on brać udział w czynnościach procesowych. W środowisku lokalnym J. K. posiada negatywną opinię. Postrzegany jest osoba o trudnym charakterze. Szybko wpada w złość, narzuca swoją wolę innym, nie toleruje przeciwstawiania się jak również nie liczy się ze zdaniem innych. Często chodzi „swoimi drogami”. Z nikim na terenie wsi nie utrzymuje stałych kontaktów. Nie ma w tym środowisku ani znajomych ani przyjaciół. Wśród okolicznych mieszkańców uznawany jest za osobę co najmniej dziwnie zachowującą się. Mieszkał w K., ale po śmierci ojca zajął część domu rodzinnego co stało się przedmiotem konfliktu między nim a matką. Według wywiadu KP w K. swoją rodzinę utrzymuje z zapomóg wydawanych mu z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w S.. Zdarzało się, że reagował agresywnie w sytuacji odmowy przydzielenia mu dodatkowych środków pieniężnych. Wobec funkcjonariuszy zachowuje się arogancko, opryskliwie i agresywnie, często złośliwie utrudnia prowadzenie wobec niego czynności.

/dowód: dane osobo - poznawcze oskarżonego-k. 79, dane o karalności k. 52, opinia sądowo – psychiatryczna k. 64-67, notatka urzędowa k. 45, wywiad środowiskowy kuratora sądowego k.47-48/

Oskarżony w toku postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swych wyjaśnieniach podał, że oskarżyciel prywatny jest kierowcą autobusu, z którym miał zatargi. Zaczęło się od tego, że nie miał drobnych pieniędzy na bilet na co kierowca zareagował negatywnie, a następnie przy kolejnych spotkaniach wyzywał go od śmiecia, żebraka, złośliwca ponieważ w kwocie 6,50 zł jaką mu zapłacił były monety po 5 groszy. Następnie były kolejne sytuacje i w końcu on również odpowiedział na kilka wyzwisk kierowcy. Było też tak, że kierowca nie zatrzymywał się na tym przystanku na którym on stał i czekał na autobus. Mówił do niego, że będzie „łaził na girach”, a jak on odpowiedział na kilka wyzwisk to kierowca straszył go policją i sądem. Zrobił mu również awanturę przy dzieciach i jego partnerce, a później zadzwonił na policję. Od tego zdarzenia przy dzieciach jeździł z partnerką innymi autobusami. Jednocześnie podał, że nigdzie nie zgłaszał skargi na negatywne zachowania kierowcy.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego J. K. tylko w zakresie istniejącego pomiędzy nim a pokrzywdzonym Z. M. konfliktu. W pozostałym zakresie Sąd odmówił jego wyjaśnieniom waloru wiarygodności,

w szczególności w zakresie popełnienia przez J. K. zarzucanego mu czynu. Wprawdzie wyjaśnienia oskarżonego w zakresie negatywnego zachowania Z. M. wobec niego zostały wsparte przez zeznania konkubiny oskarżonego świadka K. S. (2), jednakże w ocenie Sądu zeznania te stanowiły jedynie próbę wsparcia wersji podanej przez oskarżonego. Zeznaniami tym przeczą zeznania innego świadka T. S., który jest osobą zupełnie obcą w stosunku do oskarżonego i pokrzywdzonego, a który zupełnie w odmienny sposób przedstawił sytuację w autobusie, kiedy oskarżony wsiadł razem ze swoją konkubiną i dziećmi.

Ustalając w niniejszej sprawie stan faktyczny Sąd oparł się w szczególności na logicznych i spójnych zeznaniach pokrzywdzonego Z. M., które zostały wsparte przez zeznania innych świadków K. S. (1), M. J. oraz T. S.. Nie uczestniczyli oni wprawdzie w samym zdarzeniu, niemniej jednak widzieli wiele negatywnych zachowań oskarżonego wobec pokrzywdzonego, które jednoznacznie świadczą o jego agresywnym usposobieniu. J. K. pluł na Z. M., kopnął go w okolice żeber, popryskał sprayem autobus którym jechał i wyzywał krzycząc, że go urządzi. W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonego i wyżej wskazanych świadków polegają na prawdzie, tym bardziej, że zeznania pokrzywdzonego zostały potwierdzone sporządzoną przez biegłego lekarza sądowego opinią, który wskazuje, że stwierdzone obrażenia mogły powstać w okolicznościach o jakich mówi Z. M..

Oceniając zatem wyjaśnienia oskarżonego i jego konkubiny – w kontekście zeznań pokrzywdzonego i trzech świadków – pasażerów autobusu oraz załączonej do akt opinii sądowo– lekarskiej, a nadto opinii sądowo – psychiatrycznej i wywiadów środowiskowych, Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego i świadka K. S. (2) nie są dla Sądu wiarygodne.

Za wiarygodne należało uznać także zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty. Zostały one sporządzone przez uprawnione organy w zakresie przysługujących im kompetencji, w sposób rzetelny i fachowy. Ich prawdziwość i autentyczność nie wzbudzała wątpliwości, nie była też kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd uznał za przydatną dla sprawy opinię sporządzoną przez biegłego dr n. med. A. T. oraz opinię sądowo – psychiatryczną, z uwagi na to, iż są one jasne i wyczerpujące.

### **Sąd zważył co następuje:**

Zgodnie z art. 217 § 1 kk karze grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku podlega, kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną.

Nie ulega zdaniem Sądu wątpliwości, iż zebrany w sprawie materiał dowody wskazuje, iż oskarżony J. K. swym zachowaniem wyczerpał ustawowe dyspozycje art. 217 § 1 k.k. albowiem w dniu 26 czerwca 2017r. zaatakował Z. M. w ten sposób, że uderzył go w okolice czoła lewego, a następnie gdy pokrzywdzony upadł zaczął go kopać w okolice klatki piersiowej i uciekł. Swym zachowaniem naruszył on nietykalność cielesną pokrzywdzonego, powodując u niego obrażenia ciała na czas poniżej 7 dni.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, będący przedmiotem oceny i analizy Sądu, pozwolił na przypisanie oskarżonemu winy za zarzucany mu czyn. Nie ma żadnych okoliczności wyłączających winę i bezprawność. Stroną podmiotową stanowiła umyślność.

Stopień społecznej szkodliwości czynu należało uznać za znaczny albowiem oskarżony godził w dobro jakim jest zdrowie człowieka. Oskarżony zupełnie bez powodu zaatakował pokrzywdzonego. Jego agresywne zachowanie nie było niczym uzasadnione. Nawet jeśli przyjąć, że pokrzywdzony Z. M. jako kierowca autobusu odniósł się do niego kiedykolwiek w nieuprzejmy sposób, to reakcja oskarżonego była zupełnie nieadekwatna do tego ewentualnego, nieuprzejmego zachowania kierowcy.

Biorąc zatem pod uwagę całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, Sąd uznał J. K. winnym popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia i na podstawie art. 217 § 1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Zastosowana wobec oskarżonego, który deklaruje, że pracuje jedynie dorywczo, kara ma spełniać przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego oraz funkcje prewencji

ogólnej, kształtując poczucie naganności tego typu niczym nie uzasadnionych zachowań i świadomość prawną społeczeństwa.

Uznając, że oskarżony dopuścił się przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej Z. M., na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości 300,- złotych.

W pkt. 3 wyroku, mając na względzie sytuację majątkową oskarżonego, Sąd zasądził jedynie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 300,00 złotych tytułem poniesionych przez niego kosztów sądowych, a na podstawie art. 624 kpk zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa pozostałych kosztów sądowych.

SSR J. Urbańska-Czarnasiak